



Kat. komp.

17612

I Mag. St. Dr.

P.

*Cezarego Franciszka: Wesoły applaus  
na prośbiny all wesełny. 1666.*

PANEG. et VITAE

Polon. 4<sup>a</sup>.

N<sup>o</sup>. 69.



Biblioteka Jagiellońska



stdr0000305



W E S O Ł Y  
A P P L A V S

Ná przezacny Akt wefelny  
NOWYCH OBLVBIENCOW,

*Iego Mości Pána*

K A Z I M I E R Z A  
B Y S T R Y O W S K I E G O,

*I ley Mości Pánny*

Z O F I E Y  
C I E L E S C I O N K I,

*Stawney pámieći Iego Mości Pána*

K A S P R A C I E L E S T Y

Ráyce Krákovskiego,

V K O C H A N E Y C O R K I.

Z oświádczeniem vprzeymey życzliwości

P R Z E Z

F R A N C I S Z K A C E Z A R E G O

*Serdecznym ofiárowány*

A F F E K T E M.

Roku Páńskiego 1 6 6 6 Dnia 28. Páździczniká.



Mulieris bonæ beatus vir, nam numerus duplicatur dierum ipsius. *Eccl. 9.*

Sine Amico omnis cognatio est tædium, omnis operatio labor, omnis terra peregrinatio, omnis vita tormentum; sine eius solatio, viuere est mori. *Cassiodorus in Epistola.*



17612.I



# DO ICH MOSCIO W NOWYCH OBLVBIENCO W

## Przemowa.

**B**łaganniey takowi od rzeczy, a nawet y od prawdy, nie odstąpieli Symbolistowie : ktorzy z słodko-brzmiaca Cythára zwykli Wizerunk symbolizować Miłości, y onę drugim nazywali Orpheusem : Mnie Wiel. M. Moście Państwo. A to nie dla tego, że nieużyte opoki, albo okropne łasy, lubo też nicogłaskane Zwierzęta, swoia do społecznosci inclinuie łagodnością, iako on : lecz że sercá ludzkie, wespółanimuśse; swojego hármonia dźwięku, do ścisley y prawdziwey stimuluie záwzięcia przyiaźni. Czegoż albowiem tá serc ludzkich dokazać nie może swoia melodyia zwyciężycielką ? ktora tak wielu sercá rostrópnych Vlissesow, walecznych Achillefow, bitnych Hektorow, a ná koniec y niezwycięzonych Herkulefow, Mágnesem swoiey wdzięczności w serdeczne przyprowadziła więzy : y one swoia łagodna natychmiast ostodziła hármonia. Intonowála tá dość słodkie y w sercu W. M. Mści Pána, Cnot zacnego I. M. P. P. Cielestow domu koncenty : intonowála mowię, a co większa y słodkiem zdraz ocukrowála nektárem : że ta zwyciężony hármonia, zaślugi y cnoty, domu swojego W. M. Mści Pan, z wdzięmnemi zacnego domu, dnia dzisieyszego łaczyś ozdobami : a ná koniec



y serce, tam gdzie przyjacielska rozkazuje powinność, natychmiast ofiarujesz. Taż Bogini affektów, wzdięmna w sercu moim życzliwej powinności intymowała Piosnkę; y do tego mnie swoia excitowała łagodnością: abym u niej za iedno odżywiać się stanałszy, na placu Echo: luby życzliwego affektu, przy wesółym W. M. Mściu Państwa akcie Nuptialnym, oraz z czsłerym powinśowania Applauzem, piorem moim ponowiet Koncent. Który gdy już w Domu W. M. Mściu Państwa szczęśliwie sława. Ta która ściśle więzami serc ludzkie, krępuje przyjaźni; niewatpie że y mnie to swoia łagodna u W. M. Mściwego Państwa, wymoże Cythara: iż gdy powolne przy wesółości tej; moje Muzy będą intonowały pięnie: nie iako Threickiego Poëty, lecz iako życzliwego W. M. Mście Państwo, przyjmiecie przyjaciela słowa. Ktoremi uprzejmey affekt W. M. Mściwego Państwa przyjaźni; na potomne czasy uślituie konwinkować sobie. Do ktorey się z usługami memi, na ten czas pilnie zalecam.

Zostając Wm. M. Mościwego Państwa

Wszystkiego dobrą życzliwym Przyjacielem y niższym Sluga.

FRANCISZEK CEZARY.

Wesoły



# Wesoły Applaus.



Purpurowego wstawy / dziś / Zyperyoná.  
Jásnego coraz lozá : opuścá Tythoná ;  
A śnieżnemi Wozniki / śpieśy w trzysławowe  
Polá Olympu : dając znáć / przedko że nowe  
Rzuć słońce promienie : po kwieścistey ziemi  
Jszá noc odpędź / z obłoki ciemnymi  
Te powieść gdy Tytánis / wstyroszánemi  
Zwiáściu gwiazdzistemu niebu ; rumiánemi  
Wzbudza mnie promieniami / bym wspaniałe gory/  
Obaczyl Krákusowe : perłowemi wzory  
Rosy ; odziane zewszád : także iesiennemi /  
Wirydarze lánce sie gronami winnemi.  
Wierc namnię niebawiac sie / wchodze ná przestroń  
Polá / kedy wierc zwytkly miewać : ulubione  
Nymphy swoje zabawy : gdy ciepły powiewa  
Zephyrus ; y gdy Chlorys kwiatem sie odziewa.  
Gdzie przechadzający sie poyrzé / álć żenie  
Białostrzydłáste konie Phoebus / pedzac cienie ;  
W Zyperboreyskie kráie : á dzień požądany /  
Niesłáncóm wraca ziemskim / nád zámiar rumiány  
Z wrym zpredká obacza / Pánien śliżne kolo /  
Ztórym Lantowe wienice gládkie kryły golo  
A te śpięsnemi kroki / bieżo ku wschodowi  
Náwdziecznych Cytrách gráie pieśń Apollinowi.  
Miedzy niemi sáydażny Rupido / z strzałami  
Dwija sie białemi / ciagnac lút rekami.  
Seáne zdumiały ! potym : w ten sposób rzecz moia /  
Dzynie dársko donich. O Pánny co zdroie !



Żelikońskie lubiccie/ y Thespijskie góry :  
 Którym Párnas wysoki / służy : zacne Cory  
 Jowisowe / prośbę was przez moc Hypokreny  
 Powiedzcie dokąd wasze / Kástalijskie sceny  
 Dział wiedziećcie i y dokąd / tak śpiesznemi krokami /  
 Ubiegacie się i iasne rwać niemi obłoki :  
 Dokąd Cytry wesole i Lutnie głośno brzmiące i  
 Dokąd pienia łagodne : wszech ożywiające i  
 Stątiem weselem madrey Corti Mnemnożyny  
 Prowadzicie i do iaktęw bieżyćcie drużyny.  
 Pewnie wam Krzystálowe znać Pegasus wody  
 Otwierá napowtóre i albo złote grody  
 Zesperijskie Boginie/ wam minie oddać i  
 Aprzetó was tym przedzy/ do Aktu wzywając.  
 Czyli z wami spróbować Achelousowe  
 Chęć się w Muzyce Cory : albo Thámyrowe  
 Melodye wam serce do siebie zwabiły  
 Zesćcie dziś Pieryjskie/ Zamki opuścili.  
 Lec iakoż kolwiek Panny jest/ już powiedzącie/  
 Prośbę przyczyne drogi/ waszcy oznajmiałcie.  
 To skóńczę. A wtym jedná ná mą prośbę stánie/  
 ( Ktorey Száte zdobyło Pellenickie tkánie  
 Errátó imię oney / Boginiom grzecznościá  
 Podobná : mowa / gestem / także ukladnościá  
 Jej włos złotu podobny krótsze Indow kryły/  
 Który Juno/ z Diánną/ gładko wtrąciły.  
 Peryskie zaś kámiennie/ lubo iaktę dáie/  
 Ganges złoto plynący/ Perly : ná swe kráie  
 Po wspaniałey się sły nakóło świeciły /  
 A iey tym wielkš godność bydy w mnie znaćzyły )  
 Rzece do mnie w te słowa : Ja ná twe pytánie  
 Odpowiem dokąd náše dziś wiedzím śpiewánie  
 A gdzie nie zabawnemi śpiewamy ścieśkami.  
 Lubem i bówiem wielce mamy bydy gościami



W Krakusowej Stolicy. Nie śliczne fontány  
 Pegaseyskich wod wabia. Nie frukt zlotodziań  
 Atlánteckich Pánien ciągnie. Nie wdzięczne Ránzony  
 Acheloyskich Nymph ani Thámyrowe strony.  
 Nie wzbudza nas Eumolpus. Nie Muscus sławni  
 Pieśniopisowie. Niteż Orpheowie dawni  
 Łagodnemi nas kłobie / zwabiają Hymnami :  
 Lecz wrodziwa Nymphá ktora sie z Nymphámi  
 Zacnemi : w Krakusowej Stolicy zrodziła  
 Ktora Cnota / y sława / świeci y świeciła  
 Tá nas dziś pieśzonemi / zwabia zgor słowami  
 Byśny iey ozdobiły wesolość pieśniami.  
 Przetoż wszytkie ochotnie Rastályiskie wody /  
 Opuścżamy : y wdzięczne Cytheryiskie chłody /  
 Abysmy lubem pieniem z Domu tak zacnego  
 Nymphę : y iey postępkę głośiły dnia tego.  
 Skonczy piękna Errato. W tym stojąc zdumiąły  
 Widziałem tak przedkami loty pospieszały  
 Do Krakusowych Zamków śliczne Pimpleiady  
 Na dzień wesoly wielce / Zaczęły Cypryady.  
 Lecz nie dość było na tym : albowiem gdy konie  
 Już Phæbus z Ocednu wprzagli na iasne blonie  
 A rozżane promienie / puścił na zielone  
 Pągorki / wraz y lasy w liście owodwione.  
 Patrza co daley będzie : aż wnet z Cyprskich królow  
 Oraz wdzięczno chłodzących Idályiskich górow  
 Białe ptaszkę / snurą Cnych Serow sprzeżone  
 Chybkó lotnemi piory króla zawieszone  
 Powietrze : temi Wenus Páphyiska wladala /  
 A prostoie w Krakusa Miasto kierowala  
 Gdzie pogoniwszy Panny / piękne z Cytheronu /  
 Puścza ptaki / a z niemi zaraz do wklonu  
 Wdanie : y pyta doład głośnie strony z  
 Wespól z sobą prowadza y lube kánzony z

W tym



W tym zaraz z piekney kupy ley syn wlochdany  
(ktoremu z byie wisial kolezan hawtowany  
A reká gládka/ mierne z strzymywala strzaly;  
Sercá ktoremi wabi w milosci zapaly.)  
Wysunawshy sierzege: o cna z Cypru Páni  
A Rodzicielko lubá! ciebie ledney sami  
Takliwiejmy czekali. Lecz ze rzecz wiadoma  
Tobie y nam z kózdych miar/ iest dobrze znaioma/  
Jakom Jacnego strzala tráfiel twoiey chęci  
Hercesa: ze z iego nie zgáśnie pámięci  
Tego y krew sláchecka/ nádró dzielne cnoty/  
Mestwo/ wrodá/ dzielność/ á przytem wiek złoty/  
Wdziecznemi koronuje záwsze przymiorami  
Tegom (mowie) przylázni iuz zranil ogniami.  
Bowiem nie z Dyámentu stworzony twárdego  
Clowiek: przetoż káždy zna strzalki luku mego.  
Jam sam onego ná to nákloniel; mielosci/  
W swym sercu/ aby ogień wzul: zycziwosci/  
A poslugi wshelákie/ oddawal w nagrode  
Slizney Tymphy/ z ktoraby mial luba swoboda.  
Temum ia perswádowal/ aby przyciela  
Zwinnice Krákusowey przybral sobie z wielá.  
Dla ktorego gdy prace: y inshé ochoty:  
Podeymowal iam ścietał/ z czolá iego/ poty:  
Przetoż o Rodzicielko niech twey dozna chęci  
Skoncz iuz iego zamysly: y odday pámięci;  
By nad Hyppomenesá swe przedse zawody:  
Z Atalántą odpráwil/ z nádzieia nágrody.  
To skonczywshy o gládkiey powiešil sie byie.  
Rodzicielki swey: y iey pierśi pierzem kryie.  
A w tym Wenus domiego: (ktorey biale lice  
Zymetki kolor zdobil: á czarne zrenice/  
Także zółtawe włosy: gládko roszczesáne  
Sa Cytorstkiem gezebieniem/ y stroyno odziane



Kruszcami : iakże Kretá bogáta wydáje/  
 Lubo iakowe rodzą/ Erythreyskie trąie/  
 Rzege : Synu prawdác iest/ bom sámá poznáá/  
 Co zá cnoty náture/ temu zleku dáá :  
 Lecz pátrzy/ á wważ pilnie/ iákimi piešzona  
 Nymphá tá/ przymiotámi iest vbogácona ;  
 Jey sie ia vrodzeniu podzišdzien dziwnie  
 Jey sie cnoćie / pošetkom / záwsze przypátrnie.  
 Tem ia w dziećinškich lećiech/ mile przytuláá/  
 A ná swym łonie záwsze/ z réiecha trzymáá.  
 Jey nadobna formuisc twarz / y gládkie czolo.  
 Nieprzeštwááá gśáć : iey wlosow nákolo :  
 Kretá moá : o synu ! Amomy pachniáce /  
 Málobághry Syryskie/ náiey kofy lśnáce/  
 Czeštkroć wylewáám : wważay twarz żywá/  
 Jáłbys synu obaczyl/ Dyánné prawdziwá  
 Szperay po Krákusowym Pánšwie/ wšytkie strony :  
 Ješli táł piękne znaydziesz potomštwo Látony  
 Wważ iešsze wšpániáłość / y rošadeł w mowie.  
 Chod nie ptáká Junony / wšytkieć cnoty powie.  
 Zrowná sie tá vrodz / z Thešpyiskiemí cory :  
 Zrowná z Nymphámi / ktorym lube záwsze gory.  
 Zrowná z Nereidškiemí záwsze/ tá Nymphámi :  
 A co wieška przewyšša one przymiotámi/  
 Táblekitné wšpol zemná/ godná deptáć brody :  
 Godná/ (gdv by to možná) wyšše pošieć grody.  
 Jey lubo te Náture dáá zacné dáry :  
 Cnota wšytkie bogáctwá/ przewyšša bez miáry :  
 Dla tey málo choćiašby Hermus złotolity /  
 Ná ozdobe pływáł sie : lub Táguš obšity  
 W Kruszcze drogic. Tey Neptun káże Glaukusowi  
 Szukáć drogich Kleynotow/ y Protheušowi.  
 Te gdvbyš śligny Phoebie/ Thešsályiskie polá  
 Przechodzác obaczyl/ rzekłbys : ách nie dolá !



Niemáiąc że twa Daphne/ chodźi wrodziwa.  
 Tak tá Tymphá celuie/ broda prawdziwa.  
 Tá iásnieie wſhytlich/ y Zacnoſcia domu :  
 Ktory iák ſławny kwitnie/ nie tájno niomu.  
 Ten ſie z Ináchem może/ porównać dawnoſcia :  
 Z Rzymſkimi Metellámi : ten zrowna ſzczeroſcia  
 Ku Rzeczypoſpolitey : oraz Míaſtu temu/  
 Ktorego po wielekroć władza dána iemu.  
 W tym y Rádzieckie Rzeflá/ nieraz ſpogrywáły.  
 W tym y iuriſdyktie/ Burmiſtrzew mieſzkáły.  
 Z tad Míaſtu zdrowe rády/ záwſe wychodziły :  
 Ktore podziſ dzień ſwieca/ y beda ſwieciły.  
 Lecz niepodobna wſhytlich/ Cnot domu zacnego :  
 Tu wyliczyć : o Synu ! tákże zaſług iego.  
 Przetoż iuż wolnieyſzemu/ oddaie záſławi :  
 Attributá/ godnoſci/ y ſlawe/ niech powi/  
 Domu tego. Tam ſwoie rzeczy mieć ná pieczy  
 Potrzebá : y to czynić/ co ieſt náſzey rzeczy :  
 A przetoż iuż tym przedzey ná dzień náznáczony :  
 Poſpieſzaymy o Pánni ! z wdziecznemi kánzonym.  
 Tego gdy wrodziwa Wenus/ dokonczyła :  
 Predko w drogę z madreimi Muzámi goſciła  
 Proſcie do Krátuſowych Zámków/ cyniac tory :  
 Roznemí rozmowámi/ bieg wzbudzáła ſpory.  
 W tym iá ſpieſzno zániemi/ poſtepuiać cynie :  
 Pytánie w myſli moiey/ gdzieby Erycynie/  
 Táć luba drogá bylá z áleć w Krátuſowe :  
 Widzialem weſły Míaſto Cory Jowiſkowe.  
 Tam zraz niegdzie indziej/ futáia ſtánciey :  
 Sobie : tylko w Cieleſtow Zacney fámiliey.  
 Gdzie przyſzedſzy : wſhytkie ſie poprzeftroney Sáły  
 Przechadzáiác báwily/ táć wſhytkie záſtáli :  
 Do weſolego Aktu : náleżyte rzeczy.  
 A tákżda ſwa zabáwa/ máiać ná ſwey pieczy.



Już wesole pochodnie/ Zymeneusowi :  
 Predko zapalać każą : y stawiać Bączowś.  
 Jedne łagodne Pieśni/ w Ton ordinowały :  
 Drugie Nymphs nádobną/ w bierać się zdaly.  
 Potym z strzydląstem Synem / tegoż gąsu przyjdzie :  
 Ozdobną z Cypru Páni. A wdzieczney Cypridzie ;  
 Słyse że perswaduie : o mnie wlochána !  
 Nympho z Nymph Krakusowych / z twey Cnoty poznána !  
 Niech żadne sercá twego / dziś troski niepsuia /  
 A wspaniałym Stan swobodny/ Nektárem cukruia.  
 B owiem Bog te wrode/ y rozum dozytraly :  
 Nie dla tegoć dąrowal : aby ták zbieżyły/  
 Twe kwitniejące latá / bez żadney swobody :  
 A przezacnego Domu w potomstwie nągrody.  
 Już złote Jązmo przyimyi/ ktoreć áffekt dáie :  
 Niech w nim twa zacna Cnota/ nigdy nieustáie.  
 Wszak wieś (mniemam) że cheć ! moich okowámí :  
 Jednoze różne Stany / Zwierze/ z Żywiolámí.  
 Jednoze nieużyte/ twárdey sercá stály /  
 Nawet y Ryby morskie/ me práwá poznály ;  
 Choćby Lemniyskie/ kogo/ ztrzymywały wiezy :  
 Dla mnie wszystko wżynić / nie gletu nieciezy :  
 Niech Cyánaistie znoie / niechay przykre chwile :  
 Z gor Rypheyskich nastąpia : znieśie każdy mile.  
 A co wielka drudzy sie/ z Abydedem plawić :  
 Niezbraniáia / byleby swa sie chęć wstawić.  
 A przetoż zacna Nympho gdy się sięzście ściele  
 Dopomoge : koncz twoie/ wieczne śluby śmieć.  
 Z tym który cie iák/ Párys, swemi odwagámí :  
 Krepować nieprzeskawal : tákże wslugámí.  
 To gdy skongylá Venus : wnet gąs požądány/  
 Przyszedł Woselu dlugo testliwie gęłány :  
 Który ia wpatrzywszy ktobie słowá moie :  
 Cney Nymphy Rodzicielko/ obracam. Połóie



Otwieray domu twego/ przyimuy goście mile:  
Których wesołe daia/ terażniejszye chwile.

Iuż sam Apollo z lutnią / pod twemi oknami:

Stoi wesoło grając: Rązony z Pannami.

Iuż Ewan/ piękne wience/ z Mendalskich cieni.

Potwey Jacna Mátroño dziś powieszał sieni.

Iuż Gracie z lubemi Zamádryadami

Stropy/ y Páwimenta posuły Rozjami.

Conaywielka: iuż Sstworce/ iest ordynowana/

W tym wola/ y przezyrzenie/ by była oddana:

Wświety Malżenski z wiązek/ Tympha z domu twego:

A sława/ y dawność/ wiele wspaniałego.

Iuż sie wielka część miastá; z twych pociech raduie:

Gdy cie w nich zostająca/ iuż dnia tego guie:

Iuż tedy niech wesołe/ w domu twoim sceny:

Párnastie ponawiaia: wzone Rámany/

Niechay Naywyższy Stworca/ reka święta swoia:

Tych błogosławi: którzy/ wozách twoich stoia.

Niechci przybywa pociech/ z nich nádlugie lata:

Spráwami niech przed Bogiem / á sława wświatá

Rwita swych zacnych przodków. Nestora starego

Wlata: niechay przeżyia/ fortuna wielkiego

Krezusa. A ztąd wielka niech sercu twoiemu/

Rośnie ozdoba/ także domowi wszytkiemu.

Potym ciebie/ w którego wdzięczne pienia mocy:

Ślizny Apollo prośe/ twej doday pomocy.

Abym twej hármonicy duchem nápełniony/

Oddał zpowinszowaniem/ koncent ulubiony.

Tym którzy niestárgniony/ kontrákt zawieráia

Przyiáźni: niech odemnie/ ten prázent trzymáia

Który żywliwy affekt/ z wdzięcznością dárui:

Ten niech w sercu/ szczęśliwie oboygá pánuie/

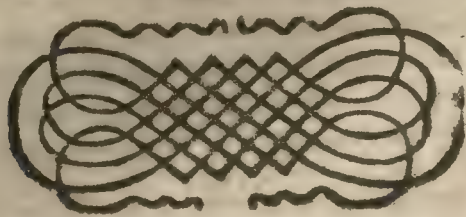
A przetoż do was Tłowi/ iuż Oblubiencomie:

Stłámiam sie mówiac: kto dziś radość godnie powie

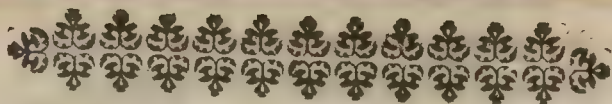
Brorá



Która z zawziętey sobą/ maćle wprzeymośći z  
 Riatkich żązywacie pociech/ w łaskawości.  
 Ten prawdą który tego : zprobował dzielami /  
 I podobnemi karmil/ serce pociechami/  
 Ja tylko comi efekt także z powinności :  
 Winstwie w przód szczęśliwych : successow miłości.  
 Aby to/ co doskunku/ przyszło zawziętego :  
 Ozdoba wielka było/ zawsze od dnia tego.  
 Zebyscie Luboicka / lary zwyciężyli.  
 Sybilla : oras Rzymskich Metellow/ przeżyli.  
 I przetym iatichkolwiek pociech/ życz sobie :  
 Serce wasze : takich wam wzajemnie w tey dobie  
 Życz. Niechaj wszystkimi/ Pan Należyty dary :  
 W długie czasy bogactwa / złości swey bez miary.  
 Niech Wam chorynemi wszystko / plynie strumieniami /  
 Jak z fontany Żydąskiej/ długimi wiekami.  
 Życie! po ki Turciami/ plynac Wandal będzie :  
 Niech sława / wespół z cnota / kwitnie Wasza wśedzie.  
 Życie na koniec z wola Stworce najwyższego !  
 Niech pogatkiem : niech koncem : on będzie wszystkiego.  
 Wy zaś Muzy już dalszey nie czynicie odwłoki :  
 Lecz na Helikon / predko spieście się wysoki.  
 Zaleciwszy mnie / y was / w łaskę Pánów nowych ;  
 Potłoniecie sie / oddając czas hymnów  
 Zabaw : Bączkowy zwykley teras wesołości.  
 Koncząc tak : niech opływa ten Dom w szczęśliwości.







B R Z M I A C A  
A P O L L I N A  
M V T E T A.

Do Zaczego zgromádzonych Gości koła.

**K** Omu kolwiek smákuia / źródła Jowisłowe :  
Ten mi niech dopomoże / spiewać pieśni nowe.  
Gdyż mile w iesienney chwili ;  
Sa prace / niſt ſie nie myli.  
Ten ſzegulny dziś tego probować nie może ;  
Czyie ſerce / y wmyſt / nie ieſt z Tobą Boże :  
Ktory z twey ſwietey opieki /  
Szczęśliwe ſpráwnieſz wieki.  
Káżdego reka twoia / wkontentowała :  
A żadnemu ſie z ludzi niechetna nieſtala.  
Y tym / co lekkimi piory /  
Władaią : dała ſwe zbiory.  
Náwet tych / ktorzy záwſe poziemi czolgaia :  
Lub ſwe ſkryte pokoie / poiey Pánſtwie máia :  
Niechciała dać niepámieci /  
Lecz ſwe pokazała checi.  
Nakoniec kreáturom / z ſwoiey opátržnoſci ;  
Wſzytkiem ſowicie dała : dobrá do żywnoſci.  
Bo



Bo y tych / co w Oceanie  
Miejskaia : trzyma staranie.  
Taz w zacnym tym zarownie / Domu ordinuie  
Keta Bostka / sprawami ; gdy Wam prezentuie  
Przezacni Goscie / przed oczy  
Tych / ktorych affekt iednoczy.  
Tu wiaz kazdy szczeray checi / oswiadczenie :  
Ktozey godnie wystowic : nie moze me pienie.  
Tu sa / nie Thezensowe  
Kontrakty : lecz Pryamowe.  
Zlota wolnosć tu sceptra / dzis swoje zlozyla :  
Tu nowy port przyiazni / Cnota otworzyla.  
Tu Zaczosc / y Wrodzenie /  
Swych czynia dzieł pomnozenie.  
Przetoż wszyscy ktorzyście osobami swemi :  
Wesoly ozdobili Alt / proste zgodnemi  
Glosami / dzis wota daycie :  
Winrowac nieprzestawaycie.  
Tym / ktorych iuz przeyrzenie / P. Naywyzszego :  
Poslubionemi laczy Affekty / dnia tego.  
Tym proste : slowa zyczliwe /  
Niech dadza serca prawdziwe.  
Mowiac : kwitniycie dlugo / dwie roze Latony  
Niech Was keta nie zrywa chytrey Persephony.  
Wam iuz niech Bog blagoslawi  
Z slawnych / na swiecie slawi.

Wam



Wam zaś żąte życliwość oddaćie tałowe  
(Ktorzyście ozdobili/ to hymeneowe  
Dzielo.) me słowa/ kwitniycie :  
R Wiste/ ląty przeżyicie.



# 1.3.



